

Warszawa, 15 maja 2013 r.

PREZES
Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

dr *Lukasz Kamiński*

BPL-0711-7 (2) 13

Sekretariat Wicemarszałka Senatu RP
Jana Wyrowińskiego

Wpłynęło dn. 17.05.2013 r.

Nr 14/281

Podpis *[signature]*

P. R. Rulewski
Biura Prac Senackich
wpłynęło dn. 17.05.2013 r.
nr 4290 podpis *[signature]*

Pan
Jan Wyrowiński
Wicemarszałek Senatu RP

Pan Senator
Jan Rulewski

Szanowni Panowie,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jana Rulewskiego złożone na 29. posiedzeniu Senatu RP w dniu 21 marca 2013 r. chciałbym bardzo serdecznie podziękować za słowa uznania dla pracowników IPN z Delegatury w Bydgoszczy, którzy od kilku lat pracowali nad historią Bydgoskiego Marca 1981 oraz dla wszystkich osób, m.in. z Ośrodka „Karta”, które przyczyniły się do powstania zarówno trzyltomowego wydawnictwa, jak i dwóch płyt z filmami i innymi materiałami zdigitalizowanymi. Realizacja takich prac jest ustawowym obowiązkiem Instytutu, a zarazem zaszczytną powinnością i służy utrwaleniu wiedzy o najnowszej historii Polski, w tym o trudnych zmaganiach społeczeństwa ze złym, niedemokratycznym państwem jakim była PRL.

Szanowny Pan Senator zawarł w swoim oświadczeniu także refleksję na temat odczucia niedosytu ze względu na zbyt skromny udział młodzieży i nauczycieli w obchodach. W pierwszym dniu, czyli 12 marca, niewątpliwie nagły i niespodziewany atak zimy zmniejszył nieco frekwencję, ale zarówno prasa, jak i inne media bardzo zadbały o rozpropagowanie wydarzenia, tak że sala, pomimo złej pogody, w znacznej części została zapełniona.

Domyślałam się, że odczucie niedosytu odnosi się przede wszystkim do drugiego dnia uroczystości, który zorganizowano dokładnie w XXII rocznicę rozpoczęcia chłopskiego strajku, czyli w sobotę 16 marca 2013 r. Dobór daty był zasadny, gdyż zainteresowanie mieszkańców w taki dzień jest większe, choć zaspokajane głównie przez media tradycyjnie relacjonujące poranne uroczystości składania kwiatów. Z drugiej jednak strony bardzo duża sala Filharmonii Pomorskiej nie została w pełni wykorzystana, ale przy tak wielkiej pojemności tego obiektu chyba zawsze jest to dość trudne. Muszę także dodać,

1/2

że za organizację widowni odpowiadali przede wszystkim nasi partnerzy. Ponadto w sobotę zawsze pojawia się pewien kłopot w wypadku szkół, gdyż jest to dzień wolny od zajęć dydaktycznych. Dopisali za to działacze ruchu ludowego, a to także ważny społecznie odbiorca.

Podzielając niedosyt Pana Senatora z powodu zbyt skromnej reprezentacji instytucji oświatowych, chciałbym zapewnić, że mimo nieobecności wielu szkół Instytut dołoży starań, aby zgodnie z planem wydawnictwo dotarło do placówek oświatowych. W tej chwili już kończymy rozsyłanie trzutomowego kompletu (wraz z dwiema płytami) do szkół i bibliotek w regionie kujawsko-pomorskim, ze szczególnym uwzględnieniem samej Bydgoszczy. W ramach działalności edukacyjnej stałą ofertą Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej w Delegaturze w Bydgoszczy dla szkół będą także zajęcia o Kryzysie Bydgoskim 1981 r.

Na pewno korzystnie na zainteresowanie tą tematyką wpłynie także bardzo skuteczna akcja medialna przeprowadzona w marcu, gdy prasa, radio i telewizja regionalna poświęciły sporo uwagi finałowi projektu dotyczącego Bydgoskiego Kryzysu 1981. Z pewnością pomocna będzie także dostępność wydawnictwa w księgarniach, w niezbyt wysokiej cenie (np. księgarnia Centrum w Toruniu – 28 zł t. I, 32 zł t. II). Liczę także na to, że już w czerwcu (ewentualnie zaraz po wakacjach), gdy zostanie opublikowana kolejna praca IPN nawiązująca do Kryzysu Bydgoskiego (tym razem niewielka objętościowo, ale ciekawa – Zdzisław Ropiński *Tak to wtedy było. Zapiski z lat 1977–1981*, wstęp Tadeusz Kisielewski (7 arkuszy), zaprosimy do Domu Polskiego przy ul. Grodzkiej kilka klas licealnych na spotkanie poświęcone zarówno tej publikacji, jak i wydanemu w marcu wydawnictwu *Kryzys Bydgoski 1981*. Spotkanie to zorganizujemy w dniu roboczym, w czasie pracy szkoły, gdyż wtedy możemy zapewnić obecność uczniów i nauczycieli.

Korzystając z okazji składam jeszcze raz na ręce Pana Senatora Jana Rulewskiego ogromne podziękowanie za naprawdę wielki wkład w realizację projektu. Bez tego zaangażowania na pewno prace nad Bydgoskim Marcem 1981 nie przyniosłyby takiego sukcesu.

2 p-nie - ic -

Lh Kisielewski